VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 235)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 361)**

z dnia 8 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 235)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 361)

08 lipca 2015 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, rozpatrzyły:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 3473 i 3550).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Słowik** ks. dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej, **Adriana Porowska** dyrektor Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, **Teresa Sierawska** pełnomocnik zarządu Stowarzyszenia Monar wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka, Ewa Molska, Anna Jasieńska, Dariusz Myrcha** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy, Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam.

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samo rządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W porządku posiedzenia mamy do zaopiniowania poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 3473 i 3550).

Czy do powyższego porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę. Przyjęliśmy porządek posiedzenia i przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji, pana przewodniczącego Krzysztofa Michałkiewicza o informację o poprawkach zgłoszonych w drugim czytaniu i okolicznościach uzasadniających ich wprowadzenie do ustawy.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Jak państwo wiedzą, na posiedzeniu odbyło się drugie czytanie naszej ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej. Podczas czytania miała miejsce ciekawa dyskusja i zgłoszono osiem poprawek, które dotyczą dwóch spraw.

Pamiętają państwo z pierwszego czytania, że poseł Artur Górczyński miał wątpliwości odnośnie do zapisów dotyczących pracowników socjalnych i złożył projekt poprawki. Chodzi o to, że w piątej poprawce art. 1 pkt 20 lit. a, po ust. 3 dodaje się ust. 3a i 3b w brzmieniu: „3a. W trakcie świadczenia pracy socjalnej, w tym przeprowadzania rodzinnych wywiadów środowiskowych, może uczestniczyć drugi pracownik socjalny. Rodzinny wywiad środowiskowy może być przeprowadzany w asyście funkcjonariusza Policji" i „3b. Kierownik ośrodka pomocy społecznej na wniosek pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej lub z własnej inicjatywy, może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o asystę, w trakcie świadczenia pracy socjalnej, w tym przeprowadzania rodzinnych wywiadów środowiskowych. Właściwy miejscowo komendant Policji jest obowiązany do zapewnienia pracownikowi socjalnemu asysty Policji przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego".

Podobna poprawka została złożona przez Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wprowadza również dwa artykuły 3a i 3b w brzmieniu: „3a. Przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego oraz świadczenia pracy socjalnej w środowisku może uczestniczyć drugi pracownik socjalny. Rodzinny wywiad środowiskowy oraz świadczenie pracy socjalnej w środowisku może odbywać się w asyście funkcjonariusza Policji" i „3b. Kierownik ośrodka pomocy społecznej na wniosek pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej lub z własnej inicjatywy, może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o asystę, w trakcie przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczenia pracy socjalnej w środowisku. Właściwy miejscowo komendant Policji jest obowiązany do zapewnienia pracownikowi socjalnemu asysty Policji przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczeniu pracy socjalnej w środowisku".

Jak państwo zwrócili uwagę, poprzednio w ustawie mieliśmy tylko zapis „przy przeprowadzaniu rodzinnych wywiadów". Natomiast uwagi dotyczyły kwestii, że pracownik socjalny w środowisku, w którym występuje agresja, przemoc i patologia, przebywa nie tylko ze względu na wywiady rodzinne lub środowiskowe, ale także uczestniczy w trakcie przeprowadzania innych czynności związanych z pracą socjalną.

Stąd uważam, że słusznie powinniśmy rozszerzyć zakres tego artykułu. Głównym celem zapisów jest zwiększenie bezpieczeństwa pracowników socjalnych, zwłaszcza w obliczu przypadków agresji, które ostatnio miały miejsce.

Druga sprawa dotyczy szóstej poprawki zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, mówiącej o odpłatności za egzamin na superwizora w pracy socjalnej. W ustawie zostało przyjęte, że za egzamin, w tym poprawkowy, „osoby przystępujące wnoszą opłatę w wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym". Poprawka Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości dąży do obniżenia wysokości opłaty do 20% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Wysokość 50% została wprowadzona, ponieważ jest to odpłatność za egzamin dla superwizorów, psychologów i terapeutów.

Wydaje się jednak, że sytuacja pracowników socjalnych jest inna. Jak państwo wiedzą, zarobki w ośrodkach pomocy społecznej są bardzo niskie, natomiast psychologowie mogą świadczyć różnego rodzaju usługi komercyjnie. Uważamy, iż 50% przeciętnego wynagrodzenia stwarzałoby trudności wielu pracownikom socjalnym w przystępowaniu do egzaminów na superwizorów.

Pozostałe poprawki dotyczą przyjętych zapisów związanych z bezdomnością. Są one wynikiem napływających do posłów, także do Komisji, pism z organizacji zajmujących się osobami bezdomnymi. Zwracają one uwagę, że interpretacja niektórych zapisów może być groźna i niezgodna z treściami, które chcieliśmy uchwalić.

Przeczytam poprawka później spróbujemy je uzasadnić. Jeżeli nie będzie to wystarczające, oczywiście wnioskodawcy poszczególnych poprawek…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale, panie przewodniczący, zmiany możemy uzasadniać przy omawianiu konkretnych poprawek. Być może dyskusja będzie bardziej uporządkowana.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Zacznijmy zatem omawiać je po kolei.

Pierwsza poprawka w art. 1…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że przejmę prowadzenie a pan będzie mnie w tym wspierał, gdyż jest najbardziej w tym zorientowany.

Szanowni państwo, dzisiaj otrzymałem od siedzącego na sali księdza Stanisława Słowika grubą księgę, aby pokazać główne uzasadnienia dla proponowanych poprawek. Wypracowany model, gminny standard wychodzenia z bezdomności, powinien zawierać odpowiednie rozwiązania i do nich należy dostosować ustawę. Stąd proponowane w drugim czytaniu poprawki. Myślę, że wszelkie wątpliwości będzie można wyjaśnić podczas posiedzenia Komisji, w obecności kompetentnych osób.

Szanowni państwo, czy do pierwszej poprawki są wątpliwości? Czy wymaga ona dodatkowego uzasadnienia?

Nie słyszę.

Jaka jest opinia pani minister?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jaka jest opinia przedstawicieli Biura Legislacyjnego?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny wobec pozytywnego zaopiniowania pierwszej poprawki?

Nie słyszę. Stwierdzam, że opiniujemy ją pozytywnie.

Czy druga poprawka wymaga dodatkowego komentarza?

Bardzo proszę, pani minister Elżbieta Seredyn.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam wątpliwość, czy powyższą po prawką nie ograniczamy działań ogrzewalni. Pozwolę sobie przytoczyć dzisiejszy zapis: „Tymczasowe schronienie może być udzielone również w formie ogrzewalni, która umożliwia interwencyjny, bezpieczny pobyt w ogrzewanych pomieszczeniach wyposażonych w co najmniej miejsca siedzące”.

Poprzez poprawkę wprowadzamy zapis, że: „Tymczasowe schronienie może być udzielone również w formie ogrzewalni, będącą placówką interwencyjną, zapewniającą osobom bezdomnym bezpieczne spędzenie nocy, zwłaszcza poprzez ochronę przed wychłodzeniem w formie pobytu w poczekalniach wyposażonych co najmniej w miejsca siedzące”.

Poddaję pod wątpliwość dwie kwestie: tylko i wyłącznie noc, poza tym, w moim odczuciu poszerzamy zakres dodatkowych pomieszczeń, które są również poczekalniami, np. ośrodek zdrowia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, ksiądz Stanisław Słowik.

Ks. dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej Stanisław Słowik:

Dziękuję panie przewodniczący za dopuszczenie do głosu. We wstępie chcę powiedzieć, że reprezentuję Caritas i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta.

Jeśli chodzi o meritum drugiej poprawki, o której przed chwilą była mowa, wnioskowaliśmy o poprawę zapisu w tym artykule, ale w kierunku usunięcia terminu „schronienie”. Ogrzewalnia nie jest miejscem pobytowym. Pani minister była łaskawa przed chwilą zauważyć, iż ogrzewalnie miałyby być schronieniem na dłuższy okres niż jedna noc. Chcę państwa zapewnić, że nie ma w Polsce takich ogrzewalni. Wszystkie są czynne tylko od godz. 7 wieczorem do godz. 7 rano. Nie istnieją również ogrzewalnie (może z małymi wyjątkami), w których znajdują się miejsca leżące. Z reguły są to rodzaje poczekalni. Oczywiście, można rozszerzyć tę formę na przychodnię lekarską lub na szereg innych obiektów użyteczności publicznej, ale poczekalnie mogą być również wyodrębnionymi miejscami.

Pozwolę sobie na dygresję. Otóż, model ogrzewalni zapoczątkowany w 2000 r. w Kielcach, jest alternatywą dla poczekalni dworcowych, z zabezpieczeniem opiekuna i miejscami sanitarnymi. Po prostu, bezpieczna poczekalnia, ale – niestety – na jedną noc. Stąd sugerowanie i sprowadzanie schronienia do powyższej formy jest naprawdę mylące i niebezpieczne. To jest typowo interwencyjna placówka, powstała w momencie, kiedy Polskie Koleje Państwowe zaczęły oczyszczać dworce z zalegających bezdomnych. Może dobrze, że to zrobili. Poszliśmy w sukurs tworząc ogrzewalnie.

Proszę mieć jednak na uwadze, że na dzień dzisiejszy jest ich około trzydziestu w całej Polsce, z tego sześć w województwie śląskim. Cztery województwa nie mają żadnej

ogrzewalni. Jest to bardzo nienasycona struktura pomocowa i, co istotne, nie pobytowa, tylko interwencyjna.

Stąd proponowana poprawka wydaje się zbyt daleko posunięta, jeżeli mówić o tymczasowym schronieniu. Nie jest ono tymczasowe, w rozumieniu okresu na trzy dni, miesiąc, itp.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu kolejną osobę.

Dyrektor Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej Adriana Porowska:

Wspieram ludzi bezdomnych w Warszawie.

Chcę uzupełnić wypowiedź księdza i powiedzieć, że w stolicy znajduje się tylko jedna ogrzewalnia. Jest ona uruchamiana interwencyjnie zimą. Do niej przenoszą się ludzie z noclegowni, zamiast do centrów handlowych lub dworców. Noclegownie czynne są tylko i wyłącznie nocą a warszawska ogrzewalnia w dzień, tylko przez 3-4 miesiące w ciągu roku.

Druga sprawa – zapis, o którym państwo mówią, niesie jedno ryzyko. W ustawie o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy jest zapis mówiący, że gmina wskazuje miejsce tymczasowych pomieszczeń, albo noclegownię, schronisko lub inną placówkę zapewniającą miejsce noclegowe. Jeśli ogrzewalnię uznamy za miejsce noclegowe, gwarantuję państwu, że gmina zamiast rozszerzać zakres usług wspierających osoby bezdomne, wzmocni dużo tańszą formę.

Czy państwo wiedzą jak ogrzewalnie wyglądają? To jest bardzo skromne pomieszczenie z kilkoma krzesłami. Miejsca leżące, tak naprawdę, są tylko dostawiane w przypadku, gdy osoba nie może siedzieć na krześle i z niego spada. W Warszawie schroniska są przeludnione. Bardzo często brakuje miejsc w noclegowniach.

Poprzez ogrzewalnie ratujemy tym ludziom życie, ale to nie jest miejsce pomocy dla osób bezdomnych. To jest tylko interwencja.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Temat jest szeroki i można długo nad nim dyskutować.

Oczywiście, wchodzimy również w zakres innych ustaw, tj.: o ochronie praw lokatorskich, Kodeks cywilny wykonawczy, zapisy pozwalające eksmitować ludzi do tymczasowych pomieszczeń, w tym schronisk.

Rozumiejąc obawy organizacji, które zajmują się bezdomnymi, uważam, że ten zapis określa, o co państwu chodziło. Jeżeli wyjęliśmy z wcześniejszego artykułu zapis, iż udzielenie schronienia następuje poprzez przyznanie tymczasowego miejsca w noclegowni lub schronisku, definicja powinna także określać, że jest to miejsce stanowiące ostatnią placówką interwencyjną. Przede wszystkim osoby umieszczamy w schroniskach i noclegowniach. W sytuacji interwencyjnej, np. powodzi lub ostrych mrozów, każda gmina może uruchomić ogrzewalnię, gdzie zapewnia minimum egzystencji, czyli ciepło i możliwość spędzenia czasu. Natomiast w sytuacji kryzysowej, jeżeli dotyczy spraw związanych z ochroną życia, doskonale państwo wiedzą, że wszystkie przepisy ulegają zawieszeniu. Jeżeli pojawią się bardzo wysokie mrozy, noclegownia nie zostanie zamknięta o godz. 7 rano, ale otwarta również w dzień, żeby osoby bezdomne mogły znaleźć schronienie i nie zamarznąć.

Uważam, że zapis nie jest groźny i rozwiewa niepokoje, które zgłaszały organizacje dla bezdomnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję..

Bardzo proszę, pani poseł Halina Olendzka

Poseł Halina Olendzka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Uważam, że zapis musi być sprecyzowany i dokładnie określać interwencyjną formułę ogrzewalni, również noclegowni, żeby – znając zaistniałe ostatnio historie – gminy nie mogły skorzystać z jakiejkolwiek „furtki" lub luki w prawie do umieszczania w takich miejscach eksmitowanej rodziny lub człowieka. Myślę, że powyższa formuła pozwala na wykorzystanie „miękkiego" zapisu, pozwalającego dać schronienie ludziom przynajmniej na krótki okres. Wiemy jednak, co oznacza krótki okres lub prowizorka w Polsce. Czasami staje się ona miejscem stałego pobytu.

Nad zapisem będziemy pracować razem długo, aż zostanie on odpowiednio skonstruowany, żeby ogrzewalnie i noclegownie nie stały się dodatkowymi miejscami, do których gminy będą kierowały eksmitowanych ludzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Chcę również wypowiedzieć się na ten temat. Proceduralnie opiniujemy poprawkę „za" lub „przeciw", nie możemy jej zmieniać. Została zgłoszona w drugim czytaniu, więc na tym etapie nie skorygujemy brzmienia poprawki. Zmiana przepisu może nastąpić w Senacie, jeżeli będzie taka wola.

Słuchając państwa opinii, że w sytuacjach kryzysowych nie następuje skrócenie pobytu wyłącznie do nocy, zastanawiam się, czy należy wprowadzać w przepisie takie ograniczenie? Za chwilę może pojawić się kwestia refundacji kosztów lub ich dofinansowania. Jeżeli po mroźnej nocy następuje mroźny dzień i ludzie bezdomni nie opuszczają pomieszczenia, jest oczywiste, iż tam pozostają. Jeżeli wprowadzimy przepis, że mogą przebywać tylko w nocy, sami nakładamy sobie ograniczenie.

Druga kwestia, na którą zwróciła uwagę pani minister: czy mamy zdefiniowane pojęcie poczekalni? Jak bardzo potrzebne jest wprowadzanie tego typu terminu do przepisu, skoro w sprawozdaniu podkomisji mamy, że tymczasowe schronienie może być udzielone również w formie ogrzewalni, która umożliwia interwencyjny pobyt w ogrzewanych pomieszczeniach wyposażonych przynajmniej w miejsca siedzące. To mają być pomieszczenia wyposażone, ogrzewane i zapewniające bezpieczny pobyt.

Szanowni państwo, szukając porozumienia i akceptacji, proponuję jednak, żeby pozostać przy zapisie w sprawozdaniu. Natomiast, jeżeli w toku dalszych analiz, pojawi się potrzeba wprowadzenia poprawki, chciałbym, aby została ona zgłoszona w sposób przemyślany i starannie dopracowany na etapie prac Senatu.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Po wysłuchaniu wyjaśnień, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, chcę wycofać tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję.

Na tym etapie decyzja wydaje się racjonalna i uzasadniona – druga po prawka została wycofana w trybie dopuszczalnym regulaminowo.

Trzecia poprawka została zgłoszona przez Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Czy ktoś z przedstawicieli SLD chciałby ją wyjaśnić?

Pojawiły się tutaj bardzo poważne wątpliwości zgłaszane przez legislatorów, które trzeba wyjaśnić. To jest również rozbieżne z sugestiami organizacji pozarządowych.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Górczyński.

Poseł Artur Górczyński (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, omawiana poprawka dotyczy twardego zapisu o nieprzyjmowaniu do placówek osób pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Chcę powiedzieć to samo, co mówiłem wczoraj na sali sejmowej. W przypadku każdej formy pomocy, podstawą jest trzeźwość beneficjenta. Jeżeli chodzi o bezdomność, chcielibyśmy jednak wprowadzić inny zapis. Obecny sztywny przepis może powodować, że osoby bezdomne, które są po spożyciu dosłownie jednego piwa i nie kwalifikują się do izby wy-

trzeźwień, nie będą przyjmowane w najgorszym dla nich okresie, tzw. ochronnym, czyli pomiędzy 1 listopada a 31 marca.

W poprzednim zapisie ustawowym, te kwestie ustalały ośrodki w swoich regulaminach. Chcemy wrócić do tego zapisu, przynajmniej jeżeli będzie dotyczył tzw. okresu ochronnego. Niestety, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że przy obecnym sztywnym zapisie, ośrodki nie będą przyjmować do siebie takich osób. Może dojść do tragedii, czyli śmierci w wyniku wychłodzenia organizmu. Bardzo często kwestie bezdomności są powiązane z uzależnieniami.

Uważam, że regulacje, przynajmniej w okresie ochronnym, powinniśmy pozostawić ośrodkom zajmującym się osobami bezdomnymi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, odnoszę wrażenie, że odnośnie do intencji, możemy się z tym zgodzić, natomiast odnośnie do sposobu uregulowania powyższej kwestii, legislatorzy mają wątpliwości.

W moim przekonaniu, wątpliwości są również potwierdzone informacją, jaką otrzymałem od księdza Słowika, żeby sformułowanie przedstawić w jasny sposób w ustawie, czyli nie pozostawić placówkom regulacji regulaminowych. Należy wskazać w ustawie, że mogą występować okoliczności, które uprawniają placówki do przyjęcia takich osób pomimo, iż nie spełniają one warunków, czyli są pod wpływem alkoholu lub substancji psychoaktywnych.

Bardzo proszę, ksiądz Stanisław Słowik.

Ks. dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej Stanisław Słowik:

Oczywiście, odnośnie do intencji wszyscy jesteśmy zgodni i zależy nam, żeby pierwotny przepis, bardzo niebezpieczny i szkodliwy, złagodzić.

Popieram uwagę pana przewodniczącego, że czasowe uchylenie przepisu w okresie zimowym nie jest najszczęśliwszym rozwiązaniem. Czasami mamy do czynienia z różnego rodzaju zdarzeniami losowymi, klęskami żywiołowymi, które będą występować poza okresem zimowym i nie dają powyższego uprawnienia.

W moim odczuciu, przepis ma charakter bardziej wychowawczy niż restrykcyjny. Gdyby nastąpiło jego „zmiękczenie", np. zamiast „nie wolno", wprowadzimy stwierdzenie „nie powinny przebywać", i jednocześnie przekazanie uprawnień kierownikowi placówki do uprawnionego precedensu, wówczas utrzymujemy czytelność zapisu. Intencją prawodawcy byłoby wówczas rugowanie przyjmowania osób pod wpływem alkoholu, ale w sytuacjach szczególnych, należałoby się dostosować do okoliczności.

Stąd rygorystyczne zapisy, odnośnie do dat kalendarzowych lub innych twardych wymogów, mogą być trudne do stosowania w życiu. Łagodniej sformułowany przepis byłby zdecydowanie korzystniejszy i bezpieczny.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Myślę, że powinniśmy pozostawić to Senatowi do korekty.

Proponuję, aby sformułować zapis, który otrzymałem od księdza Słowika, w mniej więcej następującym brzmieniu: „w noclegowni i schronisku nie mogą przebywać osoby będące pod wpływem alkoholu lub substancji psychoaktywnych chyba, że zachodzi zagrożenie wychłodzeniem lub skutkami kataklizmu". Oczywiście nie sformułujemy go dzisiaj, gdyż to jest niedopuszczalne regulaminowo. Moglibyśmy wprowadzić podobne rozwiązanie, bez sztywnych dat i dodatkowych ograniczeń.

Bardzo proszę o zabranie głosu kolejną osobę.

Pełnomocnik zarządu Stowarzyszenia Monar Teresa Sierawska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że Stowarzyszenie Monar prowadzi w Polsce największą noclegownię w Warszawie. To jest miasto stołeczne, 70% osób, które przyjmujemy cały rok, jest pod wpływem alkoholu. To jest prawdziwa redukcja szkód, gdyż tacy ludzie, zamiast przebywać w parkach, centrach handlowych po tzw. „drobnym" alkoholu, przychodzą do nas. Bardzo pijane osoby są w izbach wytrzeźwień.

Apeluję, w imieniu zarządu Stowarzyszenia Monar, żeby zapis został zmieniony, ale w taki sposób, aby umożliwiał zorganizowanie w noclegowni pomocy tym osobom, bez uszczerbku dla innych. Jesteśmy przekonani, że takie rozwiązanie będzie korzystne dla całego społeczeństwa. Cały czas pracujemy z osobami bezdomnymi, aby skończyli z piciem i mogli powrócić do społeczeństwa. Natomiast, warto podkreślić, że poprzez nasze działania nie przebywają oni w innych miejscach.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję..

Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Chcę powiedzieć dwa zdania, dlaczego taki zapis znalazł się w ustawie.

To jest również spowodowane bezpieczeństwem osób prowadzących placówki dla bezdomnych. Przypominam, że istnieje ustawa o wychowaniu w trzeźwości, która mówi, iż powiaty powyżej 50 tys. mieszkańców mogą tworzyć izby wytrzeźwień. W miejscowościach, w których nie ma izb, powiat powinien wskazać inną placówkę, albo zawozić na komisariat policji.

Oczywiście, wtedy należy precyzyjnie określić, czy dana osoba jest bardzo, czy trochę pijana, uderzyła się w głowę wcześniej, czy nie uderzyła się, itd. Policja, zabierając taką osobę z ulicy albo parku, konsultuje się lekarzem, czy można zawieźć do izby wytrzeźwień, czy do domu. Temat reguluje również inna ustawa. W Warszawie są izby wytrzeźwień, natomiast większość samorządów ucieka od obowiązku i likwiduje tego typu placówki. Obecnie, jeżeli zmienimy przepisy, w dużych miastach, jak Warszawa, sytuacja nie będzie uciążliwa. Pytanie, czy w pozostałych miejscowościach, organizacje zajmujące się osobami bezdomnymi, będą w stanie poradzić sobie z problemem i czy policja nie będzie masowo zwozić osób w stanie upojenia alkoholowego?

To jest temat, nad którym muszą państwo się zastanowić. Natomiast na obecnym etapie, uważam, że poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny SLD, nie spełnia wymogów, aby zabezpieczyć interes, zarówno osób będących pod wpływem alkoholu, jak i organizacji prowadzących placówki dla bezdomnych.

Uważam, że poprawka powinna zostać jeszcze dopracowana, zgłoszona w Senacie i dzisiaj nie powinniśmy jej rozpatrywać.

Poseł Artur Górczyński (SLD):

Panie przewodniczący, jeżeli ma nastąpić zmiana przepisu, podobnie jak w przypadku drugiej poprawki, zgłoszonej przez Klub Prawa i Sprawiedliwości, wierzę, że będzie to przeprowadzone na etapie prac senackich.

Nie pozostaje mi nic innego, tylko wycofać tę po prawkę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę o dopilnowanie kwestii, aby pan poseł Artur Górczyński w porozumieniu z panem posłem Krzysztofem Michałkiewiczem, we współpracy z przedstawicielami organizacji oraz z udziałem Biura Legislacyjnego, doprecyzowali zapisy.

Zatem, trzecia poprawka została wycofana.

Szanowni państwo, poprawki czwarta i piąta są alternatywne. Proszę o informację przedstawicieli Biura Legislacyjnego, na czym polega alternatywność? Rozumiem, że przyjęcie jednej poprawki wyklucza drugą?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Bogdan Cichy:

Poprawki czwarta i piąta wykluczają się.

Jeżeli państwo zarekomendują przyjęcie czwartej poprawki, w sposób automatyczny oznacza negatywną rekomendację dla piątej.

To samo dotyczy siódmej i ósmej poprawki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Rozumiem, że rekomendujemy poprawkę czwartą.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Artur Górczyński, bardzo proszę.

Poseł Artur Górczyński (SLD):

Oczywiście, nie będę się upierał, czy to jest moja poprawka, zgłoszona przez Sojusz Lewicy Demokratycznej czy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Obie są dokładnie takie same, za wyjątkiem jednego sformułowania. Nasza poprawka brzmi: „praca socjalna w tym wywiad środowiskowy" a w poprawce PSL jest napisane: „praca socjalna i wywiad środowiskowy".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny wobec pozytywnego zaopiniowania czwartej poprawki?

Nie słyszę, zatem rekomendujemy ją pozytywnie. W związku z tym, piąta poprawka stała się bezprzedmiotowa i odrzucamy ją.

Mamy kolejną, szóstą poprawkę zgłoszoną przez Klub Prawa i Sprawiedliwości. Pan przewodniczący już tłumaczył, że chodzi w niej o obniżenie opłaty egzaminacyjnej.

Jakie jest stanowisko rządu w tej kwestii?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Poprawkę opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy są uwagi przedstawicieli Biura Legislacyjnego?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy ktoś jest przeciwny wobec pozytywnego zaopiniowania szóstej poprawki?

Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona zaopiniowania pozytywnie.

Przystępujemy do poprawek siódmej i ósmej, które również są alternatywne.

Czy pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz chciałby coś dodać?

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Poprawki są alternatywne, ale tylko w przypadku wydłużenia okresu i dochodzenia do standardu. Wynika to także z oczekiwań środowiska, organizacji zajmujących się bezdomnością.

Można dyskutować, czy wprowadzenie okresu pięciu lat, nie spowoduje, że nikt nie będzie przejmował się kwestią, gdyż pozostanie dużo czasu na finansowanie i dochodzenia do standardów. Jeżeli pozostawimy trzy lata, zaczniemy szybciej wprowadzać te standardy. Jeżeli się nie uda, będziemy przedłużać, jak miało miejsce w przypadku domów pomocy społecznej, kiedy kilkakrotnie okres był zmieniany, żeby placówki mogły dojść do standardów.

Nie zależy nam na wykluczaniu placówek, tylko faktycznym umożliwieniu korzystania z ustawy o finansowym wpieraniu budownictwa socjalnego, noclegowni, itp. Stąd uważam, że trzy lata to termin, który zmobilizuje wszystkich, także ministerstwo, żeby znaleźć źródło finansowania a standardy wpisać w rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Dla ministerstwa może być to również argument podczas dyskusji z Ministrem Finansów, co zawsze jest bardzo trudne, ale jeżeli coś wynika z ustawy, jest dodatkowym atutem.

Bardzo proszę, ksiądz Stanisław Słowik.

Ks. dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej Stanisław Słowik:

Szanowni państwo, oczywiście podzielam argumentację pana przewodniczącego Krzysztofa Michałkiewicza, chcę jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie, które wydają się niebezpieczne, jeśli chodzi o zamieszczenie ich w zapisach ustawowych.

Pierwsza kwestia, dotyczy harmonogramu wdrażania tej ustawy. Pan poseł proponuje trzy lata, ale proszę zauważyć, że w kolejnym punkcie jest zapis, że ministerstwo ma dwanaście miesięcy na ogłoszenie rozporządzenia o standardach. Mamy już rok do tyłu, pozostają nam dwa lata.

Następna sprawa, bardzo istotna, to znalezienie środków na te działania. Zabrakło między innymi odniesienia do ustawy o finansowym wsparciu tworzenia noclegowni i schronisk, gdyż na dzień dzisiejszy istnieje możliwość finansowego wsparcia tylko nowych miejsc. Nie ma prawnej możliwości spełnienia standardów. Zakładając, iż znowu będziemy czekać przynajmniej rok na nowelizację ustawy, jestem przekonany, że w okresie trzech lat niewiele się wydarzy.

Należy pamiętać, iż przygotowując podręcznik o standardach, staraliśmy się odwiedzić i rozpoznać sytuację prawie wszystkich placówek służącym bezdomnym i zapewniającym im schronienie. Jest ich około pięciuset. Okazuje się, że na dzień dzisiejszy jedynie około trzydzieści procent spełnia te wymogi. Kiedy pisaliśmy podręcznik o standardach, zapewnialiśmy wiele osób, iż będzie dużo czasu, żeby móc się dostosować. Jeżeli teraz proponujemy krótki okres (a była mowa o pięciu latach), obawiam się, że pojawi się duży protest środowiska a, co gorsza, realna obawa o zamknięcie dużej liczby placówek.

Należy pamiętać, że schroniska i noclegownie tworzy się w obiektach, które nie nadają się na inne cele. Tym samym, bardzo wiele jest do zrobienia.

Jeżeli można, prosiłbym uprzejmie o przyjęcie dłuższego okresu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Myślę, iż obawa o negatywne skutki z powodu krótszego terminu jest nieuzasadniona, gdyż pięć lat wykracza poza każdą kadencje władzy. Mechanizm zazwyczaj jest taki, że „nas to nie dotyczy”, dopiero następcy będą się martwić. Wydaje się, że tutaj tkwi duże ryzyko, iż przez cztery lata nic się nie wydarzy a dopiero w końcówce następnej kadencji wszyscy będą się śpieszyć. Obawa, że dwanaście miesięcy jest okresem straconym, nie jest mocno uzasadniona, gdyż model jest wypracowany, wiadomo w jakim kierunku mają iść regulacje, nie będą one odbywać się potajemnie. Wszystko dzieje się publicznie z udziałem zainteresowanych stron. Odnoszę wrażenie, że w interesie zainteresowanych jest mobilizowanie wszystkich osób, aby terminy nie były odwlekane w „cudzą” przyszłość. Jeżeli problem nas dotyczy, należy zmuszać samorządy i władze rządowe następnej kadencji. Uchwalenie okresu pięciu lat oznacza, iż cała przyszła kadencja może być stracona, gdyż stanie się to zmartwieniem kolejnego rządu.

Mieliśmy podobny problem z domami pomocy społecznej. To może być przykład. Okazało się, że nie wszyscy zmieścili się w określonym terminie i nikt rozsądny nie naciskał do zamknięcia DPS-ów, tylko termin był łagodnie przesuwany, aby wszyscy mogli zdążyć.

Zależy nam, żeby miejsca zostały utrzymane i dalej funkcjonowały. Nikt arbitralnie nie ma na celu, aby z powodu niespełniania standardu doprowadzić do likwidacji takich miejsc.

Czy pani dyrektor Krystyna Wyrwicka, chce coś dodać? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Wyrwicka:

Chcę uzupełnić dwie kwestie.

Wprowadzanie zmian powoduje, że znikają domy dla bezdomnych, co było wypracowane w ramach standardów. To generuje konieczność wystąpienia do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju o dokonanie zmian w ustawie o wspieraniu budownictwa socjalnego, ponieważ obie formy (noclegownie i domy dla bezdomnych) mogą być wspierane z tych środków. Spróbujemy ponegocjować, aby mogła być dotowana nie tylko nowa infrastruktura, ale również istniejąca. Obecnie tworzymy nowe miejsca, więc nie ma przestrzeni na poprawę standardów.

Druga kwestia, o której chcę powiedzieć i uspokoić księdza Słowika, to nie istnieje zagrożenie likwidacji istniejących miejsc, ponieważ wciąż mamy ich za mało a w okresach zimowych niewystarczająco, jak pokazują wszystkie badania. Mówiliśmy, iż placówki, które dzisiaj nie osiągną standardu wypracowanego głównie przez organizacje pozarządowe zajmujące się bezdomnymi, mogą w okresie przejściowym zrobić krok do tyłu, czyli nie być specjalistycznym schroniskiem, nie spełniając określonych warunków a w okresie przejściowym stać się noclegownią. Powiedzieliśmy, że dla wszystkich istniejących miejsc znajdzie się przestrzeń, ale będą realizowały zadania w innym zakresie. Natomiast kierunek zmian był taki, aby osoby bezdomne miały możliwość wychodzenia z wieloletniego pobytu w pomocy instytucjonalnej, czyli różnego rodzaju placówkach dla bezdomnych. Uważam, że im wcześniej tym lepiej.

Dyskusja toczy się nadal i będziemy ten problem monitorować przy rodzinnych domach pomocy społecznej, w przypadku których będzie podjęta próba wydłużenia standardu oraz przy środowiskowych domach samopomocy. Monitorując te kwestie wiemy, że jeżeli jesteśmy daleko, należy przesunąć drogę dochodzenia. Natomiast krótsze okresy rzeczywiście mobilizują wszystkich odpowiedzialnych, żeby dochodzić szybciej do standardów. Środowiskowe domy samopomocy są w gestii administracji rządowej a również były problemy z dochodzeniem do standardu. W momencie, gdy okazało się, że trzydzieści procent jeszcze nie osiągnęło odpowiedniego poziomu, przesuwaliśmy okres. Mówienie „z góry”, że się nie uda, opóźnia rozpoczęcie tego procesu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Cały czas Minister Pracy i Polityki Społecznej miał podstawy, aby występować do Ministra Finansów o zapewnienie środków na osiąganie odpowiednich standardów, w przeciwnym razie sami pozbawiamy się argumentu.

Bardzo proszę panią o głos.

Dyrektor Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej Adriana Porowska:

W standardach gminy i bezdomności jest zapisane, że noclegownia powinna liczyć sześćdziesiąt osób, w Warszawie noclegownia liczy obecnie trzysta osób i nie wyobrażam sobie, jak moglibyśmy znaleźć pięć lokalizacji, w których ludzie pozwolą nam stworzyć nową placówkę. Nie ma takiej możliwości.

Próbowaliśmy zrobić jadłodajnię przy Dworcu Centralnym, ale nie udało się znaleźć odpowiedniego miejsca. Dwa lata temu Monar otwierał placówkę dla chorych osób w Bobrowcu w miejscu po hotelu. Protesty były ogromne. Ludzie obawiali się pijanych i brudnych osób dookoła oraz spadku wartości ich gruntów i domów.

W Warszawie podobnych placówek należałby otworzyć jeszcze więcej. Są one prowadzone jedynie przez organizacje pozarządowe. Z tego, co wiem, jedynie my – Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej, jesteśmy w posiadaniu własnego lokum, pozostałe organizacje wynajmują budynki od PKP.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To są bardzo poważne argumenty, ale proszę pomyśleć, czy wydłużenie okresu o dwa lata spowoduje, że będzie łatwiej zmienić sytuację? Może spowodować, iż obecny samorząd Warszawy będzie czuł się zwolniony z obowiązku i odłoży rozstrzygnięcie do następnej kadencji.

Jeżeli rzeczywiście zakończyłby się okres, istnieje możliwość, o której wspominały panie minister i dyrektor, wydłużenia dochodzenia do standardów. Nikt racjonalnie postępujący nie będzie miał zamiaru, aby tego typu miejsca, doprowadzić do likwidacji, ze wszystkimi skutkami, tylko z powodu niespełniania wymogu.

Pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Michałkiewicz (PiS):

Kończąc dyskusję, chcę podziękować organizacjom zajmującym się bezdomnością, za zwrócenie nam uwagi na wszystkie problemy, natomiast ich stosowanie, to jest inna sprawa.

Jeżeli mamy dobre chęci i uważamy, iż odpowiednio zapisaliśmy ustawę, osoby, dla których stworzyliśmy przepisy, niekoniecznie będą je stosowały, tak jakbyśmy chcieli.

Uważam, że ostrożność jest potrzebna, ale także trzeba zauważyć zmiany, które następują w sektorze zajmującym się bezdomnością.

To, o czym wcześniej mówiłem, jest tematem, o którym nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę, iż coraz częściej eksmisje rodzin następują do placówek dla osób bezdomnych. Państwo wiedzą, że są noclegownie prowadzone przez Monar, ale są również schroniska, do których trafiają oddzielnie mężowie i ojcowie, kobiety i dzieci. Dobrze, gdy to jest ta sama organizacja prowadząca schronisko dla mężczyzn i kobiet samotnie wychowujących dzieci, gdyż wtedy łatwo jest tę rodzinę podzielić. Często trwa to długi czas. W noclegowni w Lublinie znajduje się obecnie ojciec z synem, który został umieszczony w październiku zeszłego roku. Matka jest w schronisku innej organizacji.

Uważam, że przygotowanie modelu standardu wychodzenia z bezdomności jest ogromnym krokiem w przód. Wprowadzanie standardów do placówek jest obecnie koniecznością, ponieważ muszą one zajmować się różnymi osobami. Mówimy o eksmisjach po wyrokach sądów, ale umieszcza się tam również kobiety z dziećmi ze względu na przemoc w rodzinie.

Zmieniła się pomoc dla bezdomnych, w porównaniu do lat 90. Faktycznie przejmujecie zadania samorządów, z którymi one sobie nie radzą. Warto również pamiętać, że do was trafiają nie tylko „klasyczni" bezdomni, ale również rodziny mające problemy z zapewnieniem przez gminy miejsca pobytu.

Pełnomocnik zarządu Stowarzyszenia Monar Teresa Sierawska:

Chcę dodać do powyższej wypowiedzi, że to jest obowiązkowe zadanie gminy, organizacje prowadzą zadania na ich zlecenie. Bardzo często są realizowane na drodze konkursu, ale również nierzadko w mniejszych gminach, na zasadach refundacji kosztu pobytu.

Wszyscy staramy się, żeby praca była jak najlepiej wykonywana, w optymalnych warunkach, ale nie zapewnimy tym osobom, jak powiedział pan poseł, pracy i mieszkania. Staramy się, aby w godnych warunkach zdobywali siłę do wyjścia na zewnątrz, nie zawsze dostając mieszkanie socjalne, ale przynajmniej znajdując pracę i wynajmując mieszkanie na wolnym rynku.

Chcę powiedzieć, że jeżeli zostanie wprowadzony krótki okres na dostosowanie do standardów, problem nie będzie tylko dla organizacji pozarządowych, ale przede wszystkim dla gmin, gdyż zlecając zadanie będą one wpisywały, że standardy mają być spełnione. Nie znajdą one szybko lokali, o których mówiła koleżanka. To jest ogromny problem. Lokale mogą być dostępne w małych gminach, w których znajdują się np. opuszczone szkoły.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę pani, mówiliśmy już o tym, powtarzamy argumenty.

Jeżeli powiemy, że to jest zadanie samorządów następnej kadencji, czy na pewno zmotywujemy obecne samorządy do realizowania tego zadania?

To jest wątpliwość.

Pełnomocnik zarządu Stowarzyszenia Monar Teresa Sierawska:

Chciałam dodać, że pamiętam, kiedy były wprowadzane standardy dla placówek wsparcia dziennego i jak należało nowelizować ustawę. Placówki, które nie spełniły standardów musiały zostać zamknięte, gdyż samorząd był do tego zobligowany.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, wprowadzając nowe przepisy, mamy jasno określone cele.

Proponuję pozytywnie zaopiniować siódmą poprawkę, zgłoszoną przez Klub Prawa i Sprawiedliwości.

Czy ktoś jest przeciwny?

Nie słyszę, zatem zaopiniowaliśmy ją pozytywnie.

Tym samym rekomendujemy odrzucenie ósmej poprawki.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji nadal był pan przewodniczący Krzysztof Michałkiewicz.

Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, że Komisja zaakceptowała wybór.

Stwierdzam, iż projekt nie wymaga sporządzenia dodatkowej opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.